

SŁOWO PANA

TEMAT: „Pan czyni wielkie rzeczy” – dziękczynienie za drogę

NAUCZANIE PAPIESKIE

„Wiara pozwala nam przeżywać ten czas w inny sposób niż mentalność światowa. Wiara w Jezusa Chrystusa, Boga wcielonego, narodzonego z Maryi Dziewicy nadaje nowy styl odczuwania czasu i życia. Podsumowałbym to w słowach: *wdzięczność* i *nadzieja*.

Ktoś mógłby powiedzieć: „Czyż nie to czynią wszyscy w tę ostatnią noc roku? Wszyscy dziękują, wszyscy mają nadzieję, wierzący czy niewierzący”. Może tak się to wydawać i oby tak było! Ale w rzeczywistości wdzięczność światowa, światowa nadzieja są pozorne; brakuje im zasadniczego wymiaru, jakim jest relacja z Innym i z innymi, z Bogiem oraz z braćmi i siostrami. Sprowadzają się do własnego „ja”, do swoich korzyści, dlatego brakuje im oddechu, nie wykraczają poza zadowolenie i optymizm.

Natomiast w tej Liturgii, której kulminacją jest wspaniały hymn *Te Deum laudamus*, oddychamy zupełnie inną atmosferą: uwielbienia, podziwu, wdzięczności. I dzieje się tak nie z powodu majestatu bazyliki, nie z powodu świateł i śpiewów - są one raczej tego konsekwencją - ale z powodu Tajemnicy, którą antyfona do pierwszego psalmu wyraziła w następujący sposób: „O cudowna wymiano! Stwórca ludzkości przyjął duszę i ciało, narodził się z Dziewicy [...] obdarzył nas swoim Bóstwem”.

Nadzieja Maryi i Kościoła nie jest optymizmem, jest czymś innym: jest wiarą w Boga, który jest wierny swoim obietnicom (por. Łk 1, 55); i wiara ta przybiera formę nadziei w wymiarze czasu, moglibyśmy powiedzieć „w drodze”. Chrześcijanin, podobnie jak Maryja, jest *pielgrzymem nadziei*”.

Franciszek, *Homilia (31.12.2023), fragm.*

PISMO ŚWIĘTE

„Alleluja. Chwalcie Pana, bo dobry, bo Jego łaska na wieki.
Chwalcie Boga nad bogami, bo Jego łaska na wieki.
Chwalcie Pana nad panami, bo Jego łaska na wieki.
On sam cudów wielkich dokonał, bo Jego łaska na wieki.
On w mądrości uczynił niebiosa, bo Jego łaska na wieki.
On rozpostarł ziemię nad wodami, bo Jego łaska na wieki.
On uczynił wielkie światła, bo Jego łaska na wieki.
Słońce, by dniem władało, bo Jego łaska na wieki.
Księżyc i gwiazdy, by władały nocą, bo Jego łaska na wieki.
On Egipcjanom pobił pierworodnych, bo Jego łaska na wieki.
I wywiódł spośród nich Izraela, bo Jego łaska na wieki.
Ręką potężną, wyciągniętym ramieniem, bo Jego łaska na wieki.
On Morze Czerwone podzielił na części, bo Jego łaska na wieki.
I przeprowadził środkiem Izraela, bo Jego łaska na wieki.
I faraona z jego wojskiem strącił w Morze Czerwone, bo Jego łaska na wieki.
On prowadził swój lud przez pustynię, bo Jego łaska na wieki.
On pobił wielkich królów, bo Jego łaska na wieki.
On uśmiercił królów potężnych, bo Jego łaska na wieki.
Sichona, króla Amorytów, bo Jego łaska na wieki.
I Oga, króla Baszanu, bo Jego łaska na wieki.
A ziemię ich dał na własność, bo Jego łaska na wieki –
jako dziedzictwo słudze swemu Izraelowi, bo Jego łaska na wieki.
On o nas pamiętał w naszym uniżeniu, bo Jego łaska na wieki.
I uwolnił nas od wrogów, bo Jego łaska na wieki.
On daje pokarm wszelkiemu ciału, bo Jego łaska na wieki.
Dziękujcie Bogu, niebiosa, bo Jego łaska na wieki”.

[Ps 136]

„Wielbi dusza moja Pana,
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.
Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy.
Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.
Święte jest Jego imię.”

[Łk 1,46-49]

KATECHIZM

„Adoracja jest pierwszym aktem cnoty religijności. Adorować Boga oznacza uznać Go za Boga, Stwórcę i Zbawiciela, Pana i Mistrza wszystkiego, co istnieje, za nieskończoną i miłosierną Miłość.”

[KKK 2096]

„Dziękczynienie jest charakterystyczne dla modlitwy Kościoła, który celebrując Eucharystię, ukazuje i coraz bardziej staje się tym, czym jest. W dziele zbawienia Chrystus wyzwala stworzenie od grzechu i śmierci, by je na nowo poświęcić i zwrócić Ojcu, na Jego chwałę. Dziękczynienie członków Ciała uczestniczy w dziękczynieniu ich Głowy. Jak w modlitwie prośby, każde wydarzenie i każda potrzeba mogą stać się przedmiotem dziękczynienia. Listy św. Pawła często zaczynają się i kończą dziękczynieniem, a Pan Jezus jest w nim zawsze obecny: «W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was» (1 Tes 5,18); «Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając na niej wśród dziękczynienia» (Kol 4,2).”

[KKK 2637-2638]

CZAS DZIELENIA

- Patrząc na ostatni rok mojej drogi wiary i formacji – za co najbardziej chcę dziś podziękować Bogu? Gdzie najmocniej dostrzegam Jego działanie?
- Jakie wydarzenie, spotkanie lub doświadczenie najbardziej mnie w tym roku ukształtowało? Czego Bóg chciał mnie przez nie nauczyć?
- Czy łatwiej dostrzegam w swoim życiu to, czego mi brakuje, czy to, czym zostałem obdarowany? Co pomaga mi rozwijać postawę wdzięczności?
- Jakie „wielkie rzeczy”, choć może ukryte i niepozorne, Bóg uczynił we mnie w ostatnich miesiącach? Czy widzę w sobie konkretne owoce wzrostu w wierze, nadziei i miłości?
- Z jaką wdzięcznością i z jaką nadzieją chcę wejść w kolejny etap mojej drogi? Do czego Bóg zaprasza mnie dzisiaj?

ROZWAŻANIE

Na końcu każdej drogi warto się zatrzymać. Nie po to, by oglądać się wstecz z nostalgią, ale by zobaczyć, dokąd Bóg nas poprowadził. Człowiek wierzący nie żyje tylko tym, co przed nim. Umie także wracać pamięcią do tego, co już się wydarzyło, i odkrywać w swojej historii ślady Bożej obecności.

Psalm 136 jest właśnie taką modlitwą pamięci. Autor nie zatrzymuje się na jednym wydarzeniu. Przypomina całe dzieje Izraela: stworzenie świata, wyjście z Egiptu, przejście przez Morze Czerwone, drogę przez pustynię, wejście do Ziemi Obiecanej. Za każdym razem powraca ten sam refren: „bo Jego łaska na wieki”. Historia nie jest zbiorem przypadków. Jest historią Boga wiernego, który prowadzi swój lud nawet wtedy, gdy droga wiedzie przez pustynię.

Podobnie modli się Maryja. Nie opowiada przede wszystkim o sobie. Nie wylicza swoich zasług ani planów. Mówi tylko: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny”. Magnificat rodzi się z uważnego spojrzenia na własne życie. Maryja potrafi dostrzec, że to, co najważniejsze, nie jest dziełem jej siły, lecz łaski Boga. Może właśnie tego najtrudniej nam się nauczyć. Łatwiej pamiętamy porażki niż łaski. Dłużej nosimy w sobie rozczarowania niż otrzymane dobro. Widzimy to, czego zabrakło, a nie dostrzegamy tego, czym zostaliśmy obdarowani. Tymczasem wdzięczność nie jest naiwnym optymizmem ani zaprzeczaniem trudnym doświadczeniom. Jest decyzją, by spojrzeć na swoje życie oczami wiary i odkrywać Boga także tam, gdzie nie wszystko było łatwe i zrozumiałe.

Kończący się rok formacyjny jest dobrą okazją, by postawić sobie pytanie: co Pan uczynił we mnie? Nie tylko: czego się nauczyłem, w ilu spotkaniach uczestniczyłem czy jakie wydarzenia przeżyliśmy jako wspólnota. Ważniejsze jest to, czy bardziej zaufałem Bogu. Czy nauczyłem się kochać dojrzałej. Czy stałem się człowiekiem bardziej cierpliwym, wolnym, uważnym na drugiego. To są „wielkie rzeczy”, które często dojrzewają po cichu i których nie widać od razu.

Papież Franciszek przypomina, że wiara uczy przeżywać czas w postawie wdzięczności i nadziei. To dwie postawy, które zawsze idą razem. Kto dziękuje za to, co otrzymał, łatwiej ufa temu, co jeszcze przed nim. Wdzięczność rodzi nadzieję, ponieważ przypomina, że Bóg był wierny wczoraj i dlatego będzie wierny także jutro.

Może więc najpiękniejszą modlitwą na zakończenie tej wspólnej drogi będzie modlitwa Maryi. Nie o to, by Bóg uczynił rzeczy niezwykle, ale by otworzył nam oczy na te wielkie rzeczy, które już uczynił. Bo właśnie od wdzięcznego serca zaczyna się każdy nowy etap drogi.